

Krzysztof Prabucki*

Wojciech Turski (1756–1824)

Reprezentant „oświeconego sarmatyzmu”?

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2023.004>

Streszczenie: Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na wciąż niedocenioną w badaniach nad literaturą osiemnastego wieku postać Wojciecha Turskiego, której przedstawienie okazuje się inspirującą podstawą do rozważań nad polskim sarmatyzmem. W tym celu zostały omówione dzieła Alberta Sarmaty m.in. *Mowa Wojciecha Turskiego* (1789) oraz *Mysli o królach, o przeszłym i przyszłym rządzie* (1790), *Odpowiedź na dzieło ks. Hugona Kołłątaja referendarza W. X. Lit.* (1790), *Nawrócenie się polityczne Wojciecha Turskiego* (1792). W tekście została również podjęta próba umiejscowienia Wojciecha Turskiego w „Wiekę Światel”, a także zestawienia jego twórczości z innymi autorami politycznymi drugiej połowy XVIII wieku: Michałem Wielhorskim, Sewerynem Rzewuskim oraz Hugonem Kołłątajem. Całość rozważań osadzona została w ramach refleksji nad ideą „oświeconego sarmatyzmu”, dla którego materiałem egzemplifikacyjnym są wymienione teksty Wojciecha Turskiego.

Słowa kluczowe: oświecony sarmatyzm, republikanizm, jakobinizm, Jean Jacques Rousseau

* Doktorant w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Oświecenia na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się badaniem literatury w perspektywie komparatystycznej, a zwłaszcza w optyce długiego trwania tradycji literackiej. Przygotowuje pracę doktorską dotyczącą estetyki literackiej czasów saskich.

E-mail: krzpra@amu.edu.pl | ORCID: 0000-0002-0261-5688.

Wojciech Turski (1756–1824)

A Representative of the “Enlightened Sarmatism”?

Abstract: The aim of the article is to draw attention to the figure of Wojciech Turski who, although still underestimated in studies on eighteenth-century literature, turns out to be an inspiring basis for reflections on Polish Sarmatism. To do that, the works of Albert Sarmata are discussed, including *Mowa Wojciecha Turskiego* (1789), *Mysli o królach, o przeszłym i przyszłym rządzie* (1790), *Odpowiedź na dzieło ks. Hugona Kołłątaja referendarza W.X. Lit.* (1790), and *Nawrócenie się polityczne Wojciecha Turskiego* (1792). The article attempts to place Wojciech Turski in the “Age of Enlightenment”, and also to compare his works with other political authors of the second half of the 18th century, like Michał Wielhorski, Seweryn Rzewuski and Hugon Kołłątaj. All those considerations are set within the framework of “enlightened Sarmatism”, as exemplified by Wojciech Turski’s works discussed here.

Keywords: enlightened Sarmatism, Republicanism, Jacobinism, Jean Jacques Rousseau

Oświecony sarmatyzm

Zaproponowany przed kilkoma laty przez Macieja Parkitnego postulat traktowania w nieantagonistyczny sposób relacji sarmatyzmu i oświecenia (Mańkowski 1947; Wyczański 1991; Zajączkowski 1993; Ulewicz 2006), nie tylko domaga się gruntownego przemyślenia, lecz także zderzenia tej koncepcji z materiałem źródłowym epoki, a zwłaszcza z pismami politycznymi powstającymi w drugiej połowie XVIII wieku¹. Autor *Nowoczesności oświecenia* odchodzi od utrwalonej w środowisku badawczym narracji, opierającej się na przekonaniu, że zarówno nowoczesność, będąca „ciałem obcym” polskiego oświecenia, jak i „forma polska” (Sowa 2011), której najpełniejszym obrazem jest kultura sarmatyzmu, stoją ze sobą w sprzeczności, a znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia pomiędzy tymi dwoma obszarami nie jest możliwe². Owo spotkanie oświecenia z poprzedzającą je tradycją

¹ Mam tu na myśli postulaty umieszczone w książce Macieja Parkitnego *Nowoczesność oświecenia: studia o literaturze i kulturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*. Koncepcję Parkitnego pragnę zastosować w odniesieniu do pism politycznych Wojciecha Turskiego.

² Staszewski 1989, 1992, 1996, 1997. Antagonizm pomiędzy formacją oświeceniową a sarmatyzmem utrzymał także Jacek Staszewski, diagnozując przemiany kulturowe w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku, nie traktując oświecenia jako spójnego i dominującego systemu kulturowego w Rzeczypospolitej: „Unikaliliśmy konsekwentnie terminu «oświecenie», przywoływanego – naszym zdaniem niesłusznie – jako czynnika sprawczego przemian w Polsce. Były to naszym zdaniem przemiany sarmatyzmu, a więc obarczone całym bagażem wartości i zła, które reprezentował sarmatyzm w ciągu XVIII w. Oświecone jednostki swoją obecnością i szlachetną działalnością podkreślały dystans nie czasowy, lecz świadomościowy społeczeństwa polskiego dzielący je od norm, które po rewolucji francuskiej staną się własnością części społeczeństw europejskich. Wizja odrodzonego państwa polskiego była sarmacka – aż do powstania stycznowego i pojawiała się ona we wszystkich formach choćby pozornie tak odmiennych od państwa wymaganego z map Europy w 1795 r.,

sarmacką, znajduje swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w tekstach publicystycznych, traktatach i mowach politycznych końca XVIII wieku, których autorami nie były tylko postaci sytuujące się w centrum ówczesnego dyskursu politycznego, ale także pisarze obecnie traktowani jako *minorum gentium*, najczęściej pomijani przez autorów współczesnych opracowań. Takie właśnie udokumentowane świadectwa epoki są najlepszym przykładem opisanych przez Parkitnego interferencji oraz tarć pomiędzy projektem nowoczesności, a scharakteryzowanymi przez Teresę Kostkiewiczową „obszarami swoistości” (2002).

Szczegółowe badanie dotyczące realiów politycznych końca XVIII wieku, powinno przynajmniej zakładać chęć dotarcia do wyrażonej w tychże pismach rzeczywistości językowej. Anna Grześkowiak-Krwawicz, zadając w jednej ze swoich prac pytanie: „Czy historyk powinien interesować się językiem?”, wskazuje jednocześnie na narzędzia opisu historycznego, których twórcami są przedstawiciele *Begriffsgeschichte* oraz ich kontynuatorzy, czyli badacze skupieni wokół szkoły z Cambridge – John G.A. Pocock i Quentin Skinner³. Badaczka postuluje:

Właśnie dlatego wydaje się rzeczą ciekawą i cenną poznawczo byłoby bardziej systematyczne przyjrzenie się językowi debaty publicznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, temu, jakimi pojęciami operowali jej uczestnicy, jak je rozumieli, w jakim kontekście ich używali, do jakich wartości się odwoływali, a jakie odrzucali, jakie ideały polityczne głosili i jakimi słowami, wreszcie, jak konstruowali swoje wypowiedzi, by przekonać do swoich racji (Grześkowiak-Krwawicz 2015: 34).

Gdy zatem poddamy analizie teksty powstałe w ramach publicystycznych batalii, a wyłaniający się z niej obraz pojęć obecnych w politycznym dyskursie końca XVIII wieku zacznie układać się w pewną spójną całość, dopiero wówczas takie zagadnienia jak: „sarmatyzm”, „oświecony sarmatyzm”, czy „sarmackie oświecenie” będą terminami w pełnym tego słowa znaczeniu operatywnymi. Każda kolejna analiza działalności autorów istniejących w określonym dyskursie historycznym, choć niesłusznie pomijanych przez współczesnych badaczy, przybliży nas bowiem do ich dookreślenia.

wzbogacona o kolejne przemiany i doświadczenia następnych pokoleń Sarmatów” (Staszewski 2009: 374). Zob. także: Maciejewski 1971, 1974, 1977. Należy również wspomnieć o badaniach dotyczących sarmatyzmu, dokonywanych na gruncie polskiego literaturoznawstwa. Por. Tazbir 1969, 1974, 1978; Pelc 1993; Nowicka-Jeżowa: 1996; Czyż 1998: 161–173; Niedźwiedz 2015; Lichański 2020; Obremski 2015.

³ Według Quentina Skinnera, analizując jakiś tekst historyczny, należy zwrócić uwagę na pewne powszechnie uznane konwencje danego czasu, wytyczające zakres możliwych znaczeń wygłaszanych twierdzeń. Skinner swoją metodę opiera na filozofii języka Ludwiga Wittgensteina oraz teorii aktów mowy Johna Langshawa Austina, według których wypowiedzi są pewnego rodzaju działaniami, a także działaniami politycznymi, co samemu Skinnerowi również służy do analizy tego rodzaju tekstów. Autor twierdzi, że trudności, które napotykają badacze tekstów źródłowych, wynikają z błędnego przeświadczenia, iż wszelkie akty i wypowiedzi uczestników omawianego dyskursu politycznego mają charakter ponadczasowy, a wypreparowanie tych sposobów działania z indywidualnego dla nich kontekstu wydaje się być całkowicie naturalnym zabiegiem. Skinner podkreśla, że: „Istotne jest, by podchodzić do nich w ten właśnie sposób, skupiając się po prostu na ich argumentach i sprawdzając, co mają nam one do powiedzenia na temat nieprzemijających kwestii. Jeżeli zamiast tego nasza uwaga zostanie zwrócona ku badaniu społecznych okoliczności lub kontekstu intelektualnego, w którym teksty te powstały, stracimy z pola widzenia ich ponadczasową mądrość, a zatem stracimy kontakt z wartością i przyczyną ich studiowania” (Skinner 2014: 129–168). Zob. także Skinner 1998.

Wojciech Turski – sylwetka autora

Życie i polityczna działalność Wojciecha Turskiego przypada na lata 1756–1824⁴. Był on szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a w większości współczesnych opracowań problemowych pojawia się jako postać o niepewnym pochodzeniu i nadal nie-dookreślonej przynależności światopoglądowej. Oprócz jego politycznych związków należał także do literackiego kręgu wieku świateł, w obrębie którego można wyróżnić kilka znanych jeszcze przed Sejmem Czteroletnim postaci, takich jak: Wojciech Mier, Stanisław Potocki, Stanisław Trembecki czy Wincenty Dunin. *Albert Sarmata* (*Albert le Sarmate*), bo tak kazał się tytułować, zasłynął jako agitator, publicysta, poeta, a zwłaszcza mówca, którego głos był słyszany nawet w siedzibie paryskiego Konwentu Narodowego⁵. Szczególną sławę

⁴ Wojciech Turski urodził się w Brześciu Litewskim w rodzinie Turskich herbu Rogala. Pradziadek *Alberta Sarmaty*, Jan Turski osiadł w ziemi Dobrzyńskiej, będąc wcześniej w posiadaniu Turzerogów. Szambelan królewski Wojciech Turski jest synem Wojciecha Turskiego i Klary z Połońskich. Uczęszczał do Szkoły Rycerskiej w latach 1766–1776. Po roku 1778 przebywał w Lipsku, gdzie pracował w Stauerexpedition. Po powrocie do Warszawy związał się z rodziną Potockich, zwłaszcza ze Stanisławem Kostką Potockim. Z tego okresu pochodzą nieliczne wiersze Turskiego, które miał okazję wygłosić na spotkaniach w ich warszawskiej rezydencji. Należy także wspomnieć, że żaden ze współczesnych badaczy, wspominając o życiu i publicznej działalności Wojciecha Turskiego, nie porusza kwestii jego twórczości literackiej. W kręgu pisarzy oświeceniowych, wśród których Turski był postacią sytuującą się na peryferiach, znaleźli się między innymi Stanisław Kostka Potocki, Wojciech Mier, a także Stanisław Trembecki (Kaleta 1969: 295); Zob. także Maksimowicz 2000; Libera 1971. Roman Kaleta wspomina również o przynależności Turskiego do loży masońskiej. Nazwisko Turskiego rzeczywiście pojawia się w indeksie nazwisk osób, które należały do Łóż masońskich. Pojawia się tam taki wpis: „Turski Wojciech (1756–1824 Poznań), nauczyciel fechtunku w Szkole Rycerskiej 1777, chorąży, następnie porucznik kawalerii narodowej 1792, w armii francuskiej 1793–1797, szef regimentu kawalerii Legionów 1799–1801, w kraju od 1815; „Cnotliwego Sarmaty” (Warszawa) jałmużnik 1780, „Castel Amara” (Neapol) członek. po 1800; „Świątynia Izys” (Warszawa) brat odwiedzający na posiedzeniu 1 III 1816. KSN 830, s. 30; 835, s. 16; W, s. VII (Łępicki 1929: 145). Warto również wspomnieć o losach jego późniejszej twórczości, zwłaszcza po śmierci Sarmaty, której fragmenty ukazywały się w „Weteranie Poznańskim”, czyli czasopiśmie redagowanym przez brata, Wincentego Turskiego. Czasopismo ukazało się po raz pierwszy w 1825 roku. Na całość tego pisma składa się dwanaście numerów, które ukazywały się od stycznia do grudnia tego roku. Tematy poruszane na jego łamach dotyczyły przede wszystkim kwestii filozoficznych, literackich, pedagogicznych, a nawet rolniczych. W „Weteranie Poznańskim” pojawiały się również treści pogłębiające świadomość narodową, co wiązało się ze sprzeciwem władz pruskich. W efekcie pismo zostało wycofane z obiegu. Przez rok funkcjonowania, opublikowano jedynie dziewięć utworów Wojciecha Turskiego, nie licząc przekładu *Fedry* Jean Baptiste Racine’a, który pojawiał się w tym piśmie co miesiąc (zob. Bajer 2018). Datę śmierci i szczegółowe dane dotyczące życiorysu Turskiego poznajemy dzięki relacji z „Gazety Warszawskiej”: „W dniu 31 lipca b.r. [1824 – K.P.] zakończył tu życie Wojciech Stanisław Turski, naprzód Szambelan ś.p. Stanisława Augusta Króla a później Pułkownik jazdy, zrodzony w r. 1756 z Wojciecha i Klary Połońskiej Turskich [...] Podczas konfederacji targowickiej wysłany był do Paryża, gdzie miał mowę przed zgromadzeniem narodowym, na którą odpowiedział mu Prezes Threillard [Jean Baptiste Treillard – K.P.] kończąc głos tymi słowy: «Konwencja zaprasza cię do udziału swojej sessji» – W Paryżu nazywano go zwykle Sarmatą [...] Służył potem w wojsku francuskim i w licznych znajdował się bitwach [...] Później mieszkał w Chalons, utrzymując się z pensji od rządu francuskiego wyznaczonej, a teraz po powrocie pokoju wrócił do ojczyzny, celem załatwienia interesów familijnych, dwie córki w Paryżu wraz z żoną pozostawiwszy”; por. Nekrolog... 1824: 1–2.

⁵ Wojciech Turski był także autorem utworów poetyckich. Są to najczęściej wiersze okolicznościowe, powstające w kręgach magnackich np. *Do Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Stanisława Potockiego Wojciecha Turskiego Wiersz Roku 1786*, *Do S. K. Potockiego* (Kaleta 1969: 295). Warto również wspomnieć o jego późniejszej twórczości, zwłaszcza w okresie po śmierci *Alberta Sarmaty*. Utwory okolicznościowe ukazywały się w „Weteranie Poznańskim”. Warto tu także wspomnieć o wierszu *Nagrobek Jana Jakuba Russa – Rousseau – pochowanego w Ermenowilu. Z francuskiego naśladowane*, jako że jest to kolejna (po drukowanej w *Mysłach o królach...* wierszu *Do Russa*) apostrofa do „genewskiego obywatela”. Wiersz powstał najprawdopodobniej z okazji śmierci Rousseau w 1778 roku. Według Marii Michałowskiej Turski miał również problem z cenzurą: „Niemąło trudności przysparzała Turskiemu cenzura pruska. Od pierwszego już numeru prowadził walkę z cenzorem Czwaliną, który dokonywał skreśleń nie tylko w opowiadaniach i wierszach o tematyce historycznej, ale i w takich artykułach, jak np. *Dezyderego Chłapowskiego o pielęgnowaniu 12 ogrodów*” (Michałowska 1968: 184).

przyniosły mu dwa pisma, znane również poza granicami Rzeczypospolitej: *Myśli o królach, o sukcesyi, o przeszłym i przyszłym rządzie* (1790) i *Odpowiedź na dzieło ks. Hugona Kołłątaja referendarza W. Ks. Lit. Uwagi nad pismem* (1790)⁶. Nie ulega wątpliwości, że mimo współczesnego, wyraźnie negatywnego, statusu jego dzieł i nieobecności Turskiego w dzisiejszym dyskursie nad sarmatyzmem, był jedną z najgłośniejszych i najbardziej wyrazistych postaci na Sejmie Czteroletnim.

Wydaje się, że powodem, dla którego badacze oświecenia zrezygnowali z dogłębnego badania twórczości Turskiego, mimo że znajdował się on w ścisłym kręgu postaci należących do głównego nurtu przedstawicieli myśli politycznej końca XVIII wieku, mogło być zjawisko często spotykanej u pisarzy określanych mianem *minorum gentium*, a eksplikowanej w mowach politycznych, powierzchowności lub ideowej bezbarwności, a także nazbyt rzucającej się w oczy tendencji do stosowania populistycznej retoryki. W swoich polemikach Turski ujawniał niekiedy wyraźną predylekcję do stosowania podniosłego i emocjonalnego tonu, którego echa dostrzegalne są także w jego publicystyce. Opublikowane w 1790 roku *Myśli o królach...*, czyli najbardziej znany utwór Wojciecha Turskiego, w ówczesnym dyskursie politycznym był traktowany jako kwintesencja poglądów republikańskich⁷. Na uwagę zasługuje przede wszystkim styl, którym posługuje się autor, ponieważ w swoim piśmie nie dąży do przedstawienia konkretnych argumentów oraz logicznego dowodzenia, lecz korzysta z typowych dla politycznej literatury tego czasu technik amplifikacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że Turski opanował w znacznym stopniu umiejętność posługiwania się frazesem, co w przypadku *Myśli o królach...* było zabiegiem od początku do końca przemyślanym, ponieważ utwór swój kierował Turski do niewykształconych mas szlacheckich.

Krytycznie do Wojciecha Turskiego odniósł się dziewiętnastowieczny badacz Roman Pilat, komentując *Myśli o królach, o sukcesyi, o przeszłym i przyszłym rządzie*:

Jest to zbiór najzjadliwszych zarzutów i obelg na rząd i władzę królewską, podanych w napuszonej i kliwej deklamacji – słowem ramota w całym słowa tego znaczeniu, która, jeżeli zasługuje na uwagę, to tylko jako smutny symptom czasu (Pilat 1872: 139–140).

Uwagi Pilata, choć wyraźnie krytyczne, są niezwykle istotne, gdyż badacz – jako jeden z pierwszych – próbował usytuować twórczość Turskiego na mapie publicystyki politycznej Sejmu Czteroletniego. W odniesieniu do jego pism politycznych wprowadza Pilat współcześnie niezwykle pojemne, nieostre, a nawet redukcyjne i antagonistyczne pojęcia „obozu reformy” i „obozu postępowego”⁸. Nietrudno zauważyć, że Pilat podjął próbę wartościowania literatury politycznej pod względem pochodzenia zawartej w niej myśli, nie zaś faktycznej przydatności i merytoryczności zawierających się w niej tez, nie ukrywając

⁶ Oba utwory opublikowane nakładem Drukarni Nowej J.K. Piotra Zawadzkiego.

⁷ Utwór poprzedza przedmowa: „Denis, gdy w młodym jego wieku Ojciec wyrzucając mu na oczy haniebny czyn, spytał się go, czy ja ci dałem kiedy do tego przykład? Ah! odpowiedział Syn twój Ojciec nie był Królem” (Turski 1790a: 1).

⁸ Podobnie sklasyfikował działalność polityczną Wojciecha Turskiego Władysław Konopczyński. Badacz wskazywał przede wszystkim na brak merytorycznej wartości pism Turskiego i współbieżność poglądów Rzewuskiego i Turskiego (Konopczyński 1966: 132).

przy tym niechęci do przedstawicieli nazwanego przez niego „nurtu francuskiego”⁹. Badacz wskazywał, że obóz reformatorów został „zarażony” myślą „obywatela genewskiego”, a w gronie „wielbicieli rewolucji francuskiej, fanatyków i zapaleńców politycznych” (Pilat 1872: 139) znalazł się także Wojciech Turski:

Reprezentantem frakcji tej politycznej – szczęściem zbyt szczupłej aby wywierać jakikolwiek wpływ na sprawy sejmowe – był znany delator w sprawie Adama Ponińskiego, krzykacz i awanturnik polityczny Wojciech Turski. Zrazu zausznik ks. Michała Poniatowskiego, który mu wyrobił u króla szambelaństwo i pensję, stał się później, gdy zawiodły go nadzieje szybkiej i świetnej kariery, zapalonym wielbicielem teorii komunistycznych i sprzymierzeńcem politycznym stronnictwa starszlacheckiego. Nikt gwałtowniej nie występował w obronie nierządu i nikt z taką bezczelnością nie okrywał go pozorami postępu (Pilat 1872: 139).

Już pierwsi krytycy działalności publicystycznej Turskiego zaznaczali, że jest to postać pod wieloma względami niejednoznaczna. Głównym problemem, który wiąże się z odczytaniem tekstów Turskiego, jest zawiła retoryka polityczna, co zresztą w równie nieprzychylnym tonie uchwyciła Zofia Zielińska, analizując najsłynniejszą jego mowę *Mysli o królach...*. Anna Grześkowiak-Krwawicz, śledząc losy dyskusji dotyczącej formy rządów w Rzeczypospolitej, zaprezentowała dzieło Turskiego jako głos w dyskusji pozbawiony przemyślanego toku argumentacyjnego:

Argumentów rzeczowych praktycznie w jego piśmie nie było, powtórzył natomiast cały zestaw republikańskich frazesów o niespokojnej wolności i spokojnej niewoli, o republikańskiej cnotcie, o naturalnym dążeniu królów do despotyzmu, obronie wolności z narażeniem własnego życia itp. Własnych propozycji też miał bardzo niewiele – proponował popisy wojewódzkie, sprzedaż starostw na skarb [...] Czynił to w myśl zasady, iż wolny republikańsin powinien brzydzić się nawet imienia króla (Grześkowiak-Krwawicz 2000: 237).

Jedyną pozytywną ocenę politycznej działalności Turskiego zaprezentował Rafał Lis (2015), przedstawiając jego myśli w szerszym kontekście, kontrastując ze sobą pisma Seweryna Rzewuskiego, Adama Wawrzyńca Rzewuskiego oraz Michała Wielhorskiego, a także, wskazując, że również *Albert Sarmata* poszukiwał odpowiedzi na pytanie „o możliwość utrzymania republiki, mierząc się zarówno z uwarunkowaniami zewnętrznymi, jak i wyzwaniem społecznymi” (zob. Turski 1790a: 13).

⁹ Miał tu na myśli całą rzeszę pisarzy politycznych i publicystów, czerpiących z filozofii Jeana Jacquesa Rousseau oraz Gabriela Mably’ego (Michalski 1977). Warto przy tej okazji zaznaczyć, że Wojciech Turski, choć sam bardzo pozytywnie odnosił się do myśli Mably’ego, to nie wierzył w możliwość przetransponowania idei zawartych w jego pismach na rzeczywistą sytuację polityczną w Rzeczypospolitej: „Nad listem Księdza Mably’ego niech będzie pierwszą i ostatnią uwagą moją, że go pisał sławny, i znać to Publicznego Prawa Autor, ale Cudzoziemiec, i znać to, który z największym światłem i najdoskonalszym rozumem nie może być dobrym Prawodawcą tego Kraju, w którym nie żył, nie znał ludzi, nie znał Obyczajów Narodu, i nie był w nim tylko przejazdem” (Turski 1790a: 40).

W kręgu publicystyki Sejmu Czteroletniego

Przez wielu badaczy Turski był traktowany jako jeden z przedstawicieli stronnictwa hetmańskiego, gdzie figurował wraz z Sewerynem Rzewuskim, którego stanowisko polityczne zostało wyraźnie nakreślone w czasie dyskusji na temat sukcesji tronu w Rzeczypospolitej w latach 1787–1790 roku, czego echa możemy zauważyć w jego piśmie *O sukcesji tronu w Polsce* (1789). Owo zbliżenie światopoglądowe, utrwalone w polskiej historiografii, może wynikać z faktu, że Wojciech Turski w czasie Sejmu Czteroletniego, w swoich wystąpieniach publicznych bronił poglądów Rzewuskiego. Zofia Zielińska twierdzi jednak, że nie był to akt wynikający z dobrej woli *Alberta Sarmaty* lub reorientacji światopoglądowej autora, ale obliczona na zys kalkulacja, ponieważ prawdopodobnie podjął się on roli hetmańskiego adwokata za pieniądze siostry Rzewuskiego, Ludwiki Chodkiewiczowej¹⁰. Podobieństw pomiędzy Turskim a Rzewuskim jest niemalże tyle samo co różnic, zwłaszcza że obaj byli przeciwnikami sukcesji tronu, ale poczynione przez nich wnioski pochodziły z dwóch różnych założeń. Dla Rzewuskiego sukcesja tronu oznaczała ograniczenie swobód szlacheckich, zniesienie wolnej elekcji – słowem: naruszenie *status quo*, o czym rozpisował się w *Uwagach dla utrzymania wolnej elekcji króla polskiego dla Polaków* (1789). Dla Turskiego zaś największym niebezpieczeństwem była jakakolwiek władza królów – wyraźnie obawiał się despotyzmu i monarchii, a także twierdził wprost, że król w Rzeczypospolitej jest po prostu zbędny:

Nieuważne dusze utrzymują, że nie będzie tyranii w dziedzicznym panowaniu; ludzie więcej w sobie lub polityki, lub wolnego mający ducha mówią: iż ta tyrania jest niepewna, daleka i za drugim lub trzecim pokoleniem chyba nastąpić mogąca [podkr. K.P.] (Turski 1790a: 9).

Turski pisze jednak dalej o sukcesji tronu:

Z dziedzictwa tronu wynika samowładztwo tak naturalnie i tak pewnie jak jest naturalna i pewna kolej między Wschodem Słońca i Zachodem [...] Nie będę się rozszerzał nad elekcją, bo tej się tak nie lękam. Ale nad Dziedzicznym Tronem, nad tym zamiarem powszechnej wolności szkodliwym, nad tym pełnym niebezpieczeństwa losem zastanawiać się trzeba [podkr. K.P.] (Turski 1790a: 13–17).

Turski w swoich deklamacjach proponował zdecentralizowanie władzy i przekazanie jej części obywatelom zaprojektowanej przez siebie republiki. Nie był jednak zwolennikiem anarchii, choć przedstawione w *Mysłach...* opinie na temat bezkrólewia są niejednoznaczne. Sprzeciwiał się radykalnym zmianom, a zwłaszcza tym, które miały nastąpić natychmiast po śmierci Stanisława Augusta Poniatowskiego. W jego projekcie politycznym władza miała trafić w pierwszej kolejności do elektora saskiego, Fryderyka Augusta III, ze względu na

¹⁰ Postawa Turskiego spotkała się z powszechną krytyką. Nieprzychylny wobec *Alberta Sarmaty* utwór pt. *Joannes Sarcasmus* napisał Franciszek Zabłocki. Zenon Aleksandrowicz komentuje niniejszy utwór w taki sposób: „Treść pamfletów przemawia za wspólnością autora, we wszystkich trzech przewijają się te same motywy: wyszydzenie głupoty Turskiego, groźba zamknięcia go w domu obłąkanych” (Aleksandrowicz 1912: 604–606). Zob. Zielińska 1991: 39; a także: Zielińska 1995.

jego liczne cnoty i silne przywiązanie do tradycji Rzeczypospolitej, którą według Turskiego prezentował Wettyn. W tym zakresie zbliżał się do postulatów wyrażonych w Konstytucji 3 Maja, jednakże w przeciwieństwie do założeń ustawy zasadniczej, władca nie miałby być, w opinii *Alberta Sarmaty*, królem dziedzicznym, lecz elekcyjnym:

Moim zdaniem najprzyzwoiciej by sobie postąpił Naród, gdyby za życia Panującego Króla swego, obrał za następcę jego Elektora Saskiego. Pięknie by było dla tego Książęcia, pięknie by dla Nas było, gdyby cnota, którą mu świat cały przyznaje – cnota i uznanie – była pobudką wyboru Naszego [podkr. K.P.] (Turski 1790a: 15).

Opinię na temat Konstytucji 3 Maja zmienił jednak w marcu 1792 roku, czego świadectwo odnajdujemy w broszurze *Nawrócenie się polityczne Wojciecha Turskiego*¹¹.

Zgardzona w ostatnich instrukcjach najwyższa wola narodu, sposób ustanowienia nowego rządu jego uchybieniem wszelkiej formalności nieprawość, złamanie praw dawnych, a nade wszystko niedotrzymanie paktów konwentów utwierdziły we mnie żal do osób, karmiły niechęć Ustawy i nieciły nadzieję, iż naród nie ścierpi nigdy wprowadzonych w Warszawie nielegalnych, a w Rzeczypospolitych niebezpiecznych nader innowacji (Turski 1792: 3).

Według Turskiego w momencie uchwalenia Konstytucji 3 Maja, dalsza działalność publicystyczna nie ma racji bytu, podobnie jak dyskusja nad dziedzicznością tronu, zwłaszcza że prowadzenie polemik mogłoby być niebezpieczne dla wewnętrznej integralności Rzeczypospolitej. Skoro jednak naród zdecydował się przyjąć ustawę zasadniczą:

[...] trzeba się łączyć z narodem z powinności [...] przez miłość ojczyzny i dla honoru narodu powinien obywatel postępkami swymi szanować słabość charakteru i błędy jego. Jak dobry syn przez wrodzone i święte przywiązanie pobłaża zdroźnościom krwi swojej i ukrywa rodzicielskie skazy [podkr. K.P.] (Turski 1792: 5).

Oprócz tego Turski pojęcie „narodu”, „ludu” traktował już w kategoriach jakobińskich, a zmiana znaczenia tych terminów wynika z wyraźnej radykalizacji retoryki *Alberta Sarmaty*¹²:

Nie czuję tej pychy w sobie abym myślał, iż lepiej od całego Narodu znam własne dobro jego. W polskiej to tylko mocy jest, natchnąć myślą swoją serca ogólne Ludu: ale Człowieka, ale Obywatela jest rzeczą łączyć się z całością Narodu albo złożyć Obywatelstwo. [...] Każda Konstytucja, której chce cały Naród jest dobrą [...] Miłość Ojczyzny jest to płomieniem przywiązującym nie do ziemi, na której urodziliśmy się, ale do ludzi, którzy na niej żyją z nami (Turski 1792: 5).

Dostrzegamy zatem wyraźną różnicę w stosunku do myśli wyrażonych w pismach przeciw sukcesji z 1790 roku. Ewolucja, która dokonała się w poglądach Turskiego, będzie

¹¹ Zob. także Grześkowiak-Krwawicz 1992: 266–271. Więcej na ten temat pisze Rafał Lis w artykule pt. *Między konstytucją 3 Maja a Targowicą. Poglądy polskich republikantów w latach 1791–1793*.

¹² Zob. Walicki 2000.

przede wszystkim zauważalna w mowie z 30 grudnia 1792 r. przed Konwentem Narodowym w Paryżu.

Zagadnienie wolności w mowach Wojciecha Turskiego

Wydaje się, że w dyskursie publicystycznym końca XVIII wieku centralnym punktem odniesienia była idea wolności, z taką dokładnością opisana przez Annę Grześkowiak-Krwawicz¹³. Badaczka w książce *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku* przedstawiła pewne propozycje dotyczące traktowania wolności jako kategorii nadrzędnej, wpływającej na kształtowanie się poglądów poszczególnych przedstawicieli biorących udział w dyskusji „o formę rządów w Polsce” (Grześkowiak-Krwawicz 2004: 155). Według Grześkowiak-Krwawicz ogół szlachty stał się współposiadaczem wolności, czyniąc wolność kategorią konstytuującą ich teorię polityczną. Staropolscy przedstawiciele myśli politycznej, zwłaszcza od XVI w. po lata 80. wieku XVIII, traktowali wolność jako element systemu politycznego i społecznego Rzeczypospolitej, lecz rzadko odnosili się do abstrakcyjnych idei filozoficznych (Grześkowiak-Krwawicz 2006: 46–49).

W świetle przedstawionych tu refleksji Turskiego możemy wyraźnie stwierdzić, że w *Myślach o królach...* traktował on wolność pojmowaną *par excellence* w kategoriach „wolności neorzymskiej” czy też republikańskiej, zaproponowanej niegdyś przez Quentina Skinnera w książce *Wolność przed liberalizmem* (Skinner 2013). „Wolność neorzymska” to wolność od elementów przymusu, swoboda dążenia do własnych, wybranych celów, a także możliwość zaistnienia *civitas libera*, która tę wolność gwarantuje¹⁴. Dlatego też w *Myślach...* czytamy: „Słyszałem mówiących, iż wiecznym złem naszym jest słabość Narodu. Wolę ją być wolnym Obywatелем słabego Narodu, jak niewolnikiem mocnego” (Turski 1790a: 19)¹⁵. „Wolność neorzymska”, pojęta jako brak dominacji, była środkiem do zabezpieczenia zarówno praw jednostki, jak i mniejszości, przed przewagą większości. Pojęcie wolności ukierunkowano na myślenie o wolnej republice, która była jedyną formą rządów zdolną zagwarantować zarówno potęgę kraju, jak i wolność osobistą obywateli. Myśl o wolności w pismach Turskiego była konglomeratem różnych,

¹³ Grześkowiak-Krwawicz 2006; zob. także Grześkowiak-Krwawicz 2017.

¹⁴ Należałoby tutaj przywołać także głos Richarda Butterwicka-Pawlikowskiego, który dotyczy teorii Skinnera: „Skinner starał się «odkopać» republikańską [...] teorię wolności przez badanie jej źródeł i znaczenie w kontekstach nowożytnych Włoch i Anglii. Odkopawszy republikańską wolność, przedstawia ją publiczności u progu XXI stulecia jako alternatywę dla liberalnego pojęcia wolności. Wybór zostawia czytelnikom, ale możemy domyślać się jego preferencji. [...] Staropolska, republikańska idea wolności jest nam podana na nowo, wolna od brudu i kurzu, który na niej osiadł. Oświeceniowi rzecznicy «rządnej wolności» najbardziej chyba zaszkodził jej wizerunkowi, pisząc o kilkupokoleniowej przeszłości jako czasach «arystokratycznej anarchii». Takie sądy zostały utrwalone (i wyjęte z kontekstu) po wstrząsie rozbiorów i po walkach o wolność i niepodległość w XIX i XX w.” (Butterwick-Pawlikowski 2010: 75).

¹⁵ W innym miejscu Turski pisze bardzo podobnie: „Naród nasz był wolny zawsze choćby nierządny. A ja bym chciał, iżby Naród nasz był wolny i rządny pod Dziedzicznym zaś Panowaniem, będzie Naród rządny, ale też będzie niewolniczy” (Turski 1790a: 28).

niekiedy trudnych do zidentyfikowania prądów ideowych, powstałych w wyniku wzajemnego przenikania.

Nie ulega wątpliwości, że szlachecko-republikańska retoryka obecna w pismach Wojciecha Turskiego ma swoje źródła zarówno w rodzimej tradycji republikańskiej, staropolskiej, jak i w filozofii Jana Jakuba Rousseau i Gabriela Mably'ego. Jako jeden z wielu ówczesnych publicystów często powoływał się na *Uwagi nad Rządem polskim*¹⁶, którego to tekstu był pierwszym wydawcą, popularyzatorem, a nawet autorem krótkiej do niego przedmowy. Jak wskazuje zresztą Andrzej Walicki, wyrastająca z pism Rousseau myśl republikańska była dla Turskiego punktem wyjścia do rozważań na temat wolności, choć nie ulega wątpliwości, że sama podlegała licznym rekonstrukcjom i przetworzeniom. Niekiedy jednak w toku lektury *Mysli o królach...* ta refleksja wyraźnie odbiegała od poglądów przedstawicieli starszszlacheckiej sarmackości, reprezentowanych bodaj przez takie postaci jak: Michał Wielhorski, Adam Wawrzyniec Rzewuski i Seweryn Rzewuski.

Wojciech Turski jawi się jako postać tak wysoce niejasna i ambiwalentna, że był niekiedy zestawiany na równi pod względem światopoglądowym z polskimi jakobinami. W taki sposób określił go Aleksander Kraushar, który (w tekście zamieszczonym w „Kwartalniku Historycznym” w 1898 roku) wskazywał, że Turski był również istotną postacią pojawiającą się w korespondencji pomiędzy czołowymi postaciami ośrodka emigracyjnego w Lipsku a ministerstwem spraw zewnętrznych Rządu Francuskiego. Według badacza wiele poszlak wskazuje na fakt, iż działalność zagraniczna Turskiego była skoncentrowana na zdobyciu „przychylniejszej opinii Francji o Targowickiej konfederacji”, czego dowodem była słynna mowa na Konwencji Narodowym w 1792 roku. Innym powodem, dla którego Turski rozpoczął swoją pracę agitacyjną, była chęć wywołania w Polsce rewolucji. Kraushar pisze:

Nie tylko dzienniki zagraniczne rozpowszechniały podówczas zapalną mowę jakobina polskiego, lecz nawet z wyżyn tronu pruskiego napiętnowano ją, jako widoczny objaw jakobińskiego ducha Polaków i uznano za nader wygodny pretekst do drugiego rozczłonkowania Rzeczypospolitej. Jakby w stwierdzeniu obserwacji życiowej, że w społeczeństwach wrażliwych, w chwilach wyjątkowego podniecenia, górnolotny a pusty frazes kraso-

¹⁶ Nadal niejasna pozostaje kwestia tłumaczenia *Considérations sur le gouvernement de Pologne*. Współcześni badacze literatury oświecenia podtrzymują tezę, że autorem przekładu jest Franciszek Maurycy Karp (Michalski 1977). Ze wstępu Turskiego wynika, że sam pracował nad przekładem pisma Rousseau, ale w ostateczności jego praca mogła być niekompletna lub pozbawiona odpowiedniej jakości. Oczywiście jest jednak fakt, że Turski doskonale znał język francuski. Był także tłumaczem *Fedry* Jeana Racine'a, wydanej w drukarni Michała Grölla. Fragmenty *Fedry* pojawiały się również w „Weteranie Poznańskim”, który był wydawany przez Wincenta, brata *Alberta Sarmaty*. Próba przetłumaczenia *Considérations sur le gouvernement de Pologne* wskazuje na jedną z wielu przyznawanych Turskiemu cnót obywatelskich, czyli chęci „oświecania” lub „uprzystępniania” szerokim kołom pism w języku francuskim. Należy również wspomnieć, że pisma Rousseau krążyły po Rzeczypospolitej od roku 1773 do 1789, czyli daty wydania dzieła przez Turskiego (Butterwick-Pawlikowski 2016: 33–42). Pisze Turski we wstępie do *Uwag...*: „Było zamiarem moim przełożyć to Dzieło na Polski język, i jużem był nawet skończył części tej zabawy, kiedy całkowite dzieła tłumaczenie przez W. Jmć Pana Karpia, od przyjaciela jego było mi przysłane. Nie weźmie mi za złe Mąż ten, iż niezający go i Jemu niezany, śmiem tu jego wyrażać nazwisko. Wspominam Go tu w tym samym celu, w którym Go wspominam w posiedzeniach, to jest: w celu szacunku, uszanowania i wdzięczności, za uczynioną przysługę Ojczyźnie. Bydź pożytecznym Narodowi, jest każdego Obywatela obowiązkiem, oświecać Go, jest to najszlachetniejszy czynić mu pożytek. I jednemu i drugiemu dogodził, W. Jmć Pan Karp przez wyłożenie Dzieła tego tak dokładnie, iż ja mam sobie za chlubę, być onego wydawcą. Za staranie łożone o koło wydania tej zabawy w tym osiągnę nagrodę, gdy poznam osobę Tłumacza” (Rousseau 1789).

mówczy, ma nieraz doniosłość czynu, rozgłośna mowa Turskiego stała się dla pewnego odłamu stronnictw zapalnych dostatecznym tytułem do usiłowań – powierzenia jej autorowi godności wodza i zrównoważenia ową dziwną nominacją przemożnego w roku 1794 dostojęstwa Naczelnika sił zbrojnych Rzeczypospolitej – Tadeusza Kościuszki. Nie pierwszy był to i nie ostatni w życiu Turskiego krok posuwający jego sprawę, co najmniej na bohatera monografii historycznej [podkr. K.P.] (Kraushar 1899: 46–47).

Opinia Kraushara nie jest tu odosobniona. Już Józef Wybicki w swoich dziennikach opisywał mowę Turskiego:

Najpierwszy z Polaków Turski, wzięwszy podług ducha czasu nazwisko «Albert Sarmat», miał mowę przy kratkach w konwencji, wystawiając obraz nieszczęśliwej Polski. Został wysłuchany i otrzymał od prezydenta pocałowanie braterskie – zaszczyt w owych czasach największy (Wybicki 1881: 157).

Zatem światopogląd Wojciecha Turskiego vel *Alberta Sarmaty* wyrażony zarówno w *Mysłach o królach, o przeszłym i przyszłym rządzie*, jak i w mowie na Konwencie Narodowym we Francji, może świadczyć o tym, że łączył on zarówno poglądy wyrastające z rodzimej tradycji sarmackiej, rozwijających się najpełniej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych osiemnastego stulecia, ale także ów światopogląd bez większego problemu godził z rewolucyjnym jakobinizmem i libertynizmem. Dostrzec można, że w swoich pismach nie odróżnia Turski charakteru polskiego jakobinizmu, który był nieco inny od bardziej radykalnego jakobinizmu francuskiego. Anna Grześkowiak-Krwawicz twierdzi, że Turski – przybierając radykalną postawę – opowiadał się za rewolucją ze względu na rozczarowanie projektem Konstytucji 3 Maja, która nie dawała chłopom żadnych korzyści.

U Turskiego możemy doszukiwać się raczej uwielbienia dla czynu, do zmiany, przy jednoczesnym zachowaniu zarówno wolności indywidualnej, obywatelskiej, jak i ogólnopaństwowej. Owa wolność była wolnością nie tyle szlachecką, ograniczającą się do zawężonej warstwy ludności zamieszkującej tereny Rzeczypospolitej, ile obejmowała wszystkie stany. Niemniej jednak kwestia chłopów i mieszczan nie jest głównym tematem *Mysli o królach...*, zwłaszcza że we wszystkich mowach Turskiego znajdziemy niewiele postulatów i praktycznych rozwiązań. Podjęta przez niego kwestia zdaje się ważnym szczegółem, wynikającym z refleksji na temat szeroko rozumianej wolności w projektowanej przez niego Rzeczypospolitej:

Nie było w Polsce doskonałej wolności, ale była wolność, ale doskonała wolność być może. Czemu jej nie dopuszczamy, czemu jej wiecznie zagradzamy, nie wiem i nie chcę wiedzieć tego przyczyny. [podkr. K.P.] (Turski 1790a: 7).

W niniejszym fragmencie mowy *Alberta Sarmaty* pojawia się zagadnienie „dawnej wolności”, której jak sam twierdzi „nigdy nie było”. Zatem wolność szlachecka, sarmacka była dla Turskiego pewnym anachronizmem, a sama zaś powinna ewoluować w kierunku „wolności powszechnej”, rozciągającej się na wszystkie stany¹⁷. Pod tym względem Turski

¹⁷ Turski „dawną wolnością” nazywa formę rządów, zestawiając ją z wolnością innych republik takich jak Rzym, Holandia, Sparta, Szwajcaria i Ameryka. Warto także podkreślić, że Turski – polemizując z Kołłątajem – wyraźnie negatywnie odnosił się do innych form rządów. Na przykład był wyraźnym przeciwnikiem angielskiego

zdaje się jeszcze bardziej radykalny, pod względem poglądu na projektowaną przez niego Rzeczpospolitą, od Michała Wielhorskiego, a tym bardziej od miłującego sobie *status quo* Seweryna Rzewuskiego. Turski wielokrotnie dał się poznać jako zwolennik emancypacji szeroko rozumianego ludu, czemu dał wyraz w trakcie swojego wystąpienia przed Konwentem Narodowym Republiki Francuskiej 30 grudnia 1792 roku¹⁸:

Bracia i współobywatele [...] kiedy mała liczba nieprzyjacielska podporą mocnych arystokratów, z wzdargą całego narodu, zrobiwszy między sobą składkę z wziętości złota, dumy i sromoty, na obalinach powszechnej wolności buduje gmach tyranii, kazała im koniecznie obywatelska cnota poświęcić się po wtóre na ciężkie trudy – wydarcia z przepaści nieszczęśliwej ojczyzny! Skoro z woli waszej wziąłem na siebie ten wielki obowiązek, już mi się nie godziło pamiętać o sobie i wnet zapal patriotyzmu przez niebezpieczne przeprawy, za przewodnictwem Boga Narodów, zaniósł mnie do kraju tego, gdzie z równością panuje wolność! Bracia! Tu jest miejsce polskiego zbawienia (cyt. za Kraushar 1889: 51).

Wyraźnie egalitarny ton wybrzmiewa w *Mysłach...*, gdy pisze:

Ja te myśli moje przeznaczyłem dla mniej oświeconych, a nie dla czytelników Monteskiego i Platona, większe oni i mocniejsze w tych autorach przeciw sobie znajdą dowody niż te, na które bym się mógł zdobyć (Turski 1790a: 42)¹⁹.

Należałoby także zauważyć, że Wojciech Turski posługuje się w swojej mowie przed Konwentem Narodowym we Francji pojęciem narodu w odniesieniu do wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej:

Zadanie moje nie jest w rozterce z dumą republikańską, której złamać nie powinny największe nawet niepowodzenia. Nie przychodzę do was, jako arystokrata, niezadowolony z życzeń narodu, ani jako wierny i giętki sługa pana swego, aby roztaczać przed wami dumę lub podłość, intrygować lub płaszczyć się przed obcą potęgą w celu sprowadzenia do kraju swego narzędzi despotyzmu lub przywilejów ucisku. Rola podobna, zbyt niestosowna dla człowieka wolnego, może mieć miejsce tylko wobec despotów, a spełnioną być może tylko przez ambitnych lub niewolników. Nie takim jest krok mój. Przejęty nieszczęściami mego wolnego narodu, przychodzę prosić pomocy dla niego od Rzeczypospolitej. Dziesięć milionów jednostek, składających naród polski — oto mój pan,, oto mój władca najwyższy (cyt. za Kozłowski 1899: 16–17)²⁰.

modelu, podkreślając – na użytek własnego wywodu – monarchiczne elementy konstytucji angielskiej. zob. Libiszowska 1970: 1–10; por. Rostworowski 1976; Grześkowiak-Krwawicz 1985: 160–163; Butterwick-Pawlikowski 2000: 240–256.

¹⁸ Warto także wspomnieć, że Turski – mimo wyraźnie antymonarchicznej wymowy jego przemówienia – nie odniósł się do postawy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

¹⁹ Podobnie wypowiada się Turski w innym fragmencie *Mysli...*: „[...] gdyby tylko uboga Szlachta, i dla tego nie mniej równa Każdemu znała swoje własne znaczenie. U oświeceniowych przynajmniej Obywatelów, a u Obywatelów, którzy ubóstwo i nędzie przekładają nad świetną niewolę, Prawo natury, Prawo obrony, olów i żelazo są silnymi sposobami do utrzymania równości” (Turski 1790a: 28).

²⁰ Mowa Turskiego spotkała się z pozytywnym odzewem w Konwencie Narodowym Francji, ale była negatywnie odebrana w kręgu lipskiej emigracji. Uzyskał również odpowiedź od Treilharta: „Odważny i wspaniałomyślny Sarmato! Ślepy los kazał Ci urodzić się w klasie przyjaciół despotyzmu, a jednak pierwszy wygłosiłeś zasady wolności i równości na sejmie rewolucyjnym polskim. Były więc głęboko wryte w duszy twojej uczucia te, skoro nie mogły ich zagłuszyć, ani wady wychowania, ani siła przesądów, ani urok zwodniczy bogactwa. Nie będę Cię chwalił za to, coś uczynił; tylko w sercu swoim znajduje republikanin godną siebie nagrodę; lecz powiem Ci: dzień zniszczenia tyranów nastąpił; oczy Twoje ujrzą znowu ojczyznę wolną i niepodległą. Powiedz

W przypadku pism Turckiego możemy wyraźnie stwierdzić, że – jako jeden z wielu ówczesnych publicystów obecnych na Sejmie Wielkim – prezentował zarówno głębokie przywiązanie do tradycji szlacheckiej, jak i projektów egalitarnych, jakobińskich. Jednocześnie domagał się „większej ludzkości dla mieszczan i rolników” (cyt. za Kozłowski 1899: 23), dodając równocześnie komentarze odnoszące się do dawnej wolności staropolskiej.

Wojciech Turcki – oświecony sarmata?

W jaki sposób pisać o takim autorze jak Wojciech Turcki? Czy należy go traktować tak jak Marian Szykowski, który twierdzi, że jest to „najsłynniejszy i najciekawszy u nas okaz zwyrodnienia myśli politycznej” (1913: 102), czy też należałoby dostrzec jego odmienność i docenić zdolność łączenia i adaptowania pozornie przeciwstawnych myśli? Z pewnością po dokonaniu krótkiego zarysu jego sylwetki i wskazaniu wybranych fragmentów jego dzieł, a także polegając na biografii *Alberta Sarmaty* oraz stanie badań, który dotyczy działalności Turckiego, możemy stwierdzić, że jest to dotychczas niespotykana forma sarmatyzmu, akcentująca działania rewolucyjne, raptowność, a nawet chaotyczność w zakresie eksplikowanych w jego mowach myśli. Wzmiankowane tutaj idee jakobińskie, libertyńskie (jest wszakże Turcki także autorem wierszy okolicznościowych, których wydzźwięk był wyraźnie libertyński, co w jeszcze większym stopniu akcentuje niejednorodność jego światopoglądu), sarmackie Turcki mieszał i wymiennie stosował. Czy jest zatem „oświeconym sarmatą”? Z pewnością tak, zwłaszcza że to zjawisko należy traktować jako pewien konglomerat uspołnionych w jedną całość cech, gdzie zarówno sarmatyzm, jak i oświeceniowość funkcjonują ze sobą na wspólnej płaszczyźnie. W przypadku Turckiego potwierdzają się ustalenia Macieja Parkitnego, a mianowicie, że, po pierwsze: w obrębie formacji osiemnastowiecznej nie można mówić o jednym sarmatyzmie, a sam ten nurt przeradza się w najróżniejsze hybrydy takie jak „sarmacki jakobinizm” czy „sarmacki liberynizm”. Po drugie: najbardziej nawet skrajne i względnie ze sobą niepowiązane zespoły idei doskonale komponowały się w umysłowość osiemnastowiecznych sarmatów. Po trzecie: sarmatyzm jest zespołem idei na tyle niestałych, że wchodzi on w koniunkcję z ideami wobec siebie obcymi:

Wydaje się, że taki model relacji pomiędzy obu zjawiskami, który można by nazwać osmotycznym, należałoby zastąpić innym, interferencyjnym, uwzględniającym możliwość transmisji wartości kulturowych w obie strony. Sygnalizowana tutaj interferencyjna natura relacji sarmatyzmu i oświecenia polegałaby na ich częściowym nakładaniu się na siebie oraz wzajemnym oddziaływaniu – dynamicznym, skutkującym w odniesieniu do niektórych własności obu zjawisk występowaniem procesów tak w y g a s z a n i a, jak i w z m a c n i a n i a [podkr. K.P.] (Parkitny 2018: 104).

Małachowskiemu, Potockiemu i wszystkim wodzom rewolucji polskiej, że niedaleka jest chwila, w której obie rzeczypospolite, polska i francuska, zmiażdżwszy wszystkie narzędzia despotów, wyciągną do siebie braterskie dłonie i w pokoju używać będą wszystkich dobrodziejstw wolności i równości” (Kozłowski 1899: 20).

Postać Wojciecha Turskiego jest przeto doskonałym przykładem, że sarmatyzm jako zespół idei, poprzedzający oświecenie, czy też rezerwar myśli, od którego owo oświecenie się odbija, jest nie tyle inkluzyjny w zakresie inkorporowanych idei, a utrzymujący się przez długi czas w badaniach historycznych antagonizm pomiędzy tym, co wsteczne (sarmackie), a tym, co postępowe (oświeceniowe) w publicystyce końca XVIII wieku, jest często, choć nie zawsze, w ogóle niezauważalny i niemożliwy do utrzymania. Co więcej, sarmatyzm i oświecenie należy traktować jako świadectwo interferencji, wzajemnego przenikania się myśli, gdzie przedstawiciele oświecenia potrafili doskonale dostosowywać, modyfikować bazę ideową sarmatyzmu i wkomponowywać ją w kod epistemiczny oświecenia.

Bibliografia

- Aleksandrowicz, Zenon 1912. „Dwa zapomniane paszkwile”. *Pamiętnik Literacki* 11: 604–606.
- Bajer, Michał 2018. „Tragedia i dwór: Stan faktyczny oraz polemiczne użycie stereotypu w historii polskich przekładów Corneille’a i Racine’a”. *Pamiętnik Teatralny* 67 (4): 55–86.
- Butterwick-Pawlikowski, Richard 2000. *Stanisław August a kultura angielska*. Tłum. Marek Ugniewski. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- 2010. „Dialog republikanizmu z liberalizmem. W związku z książką Anny Grześkowiak-Krwawicz o idei wolności”. *Kwartalnik Historyczny* 1/117: 63–76.
- 2016. *Challenges for the Commonwealth: the Counsel of Jean-Jacques Rousseau*, W: Ramunė Šmigelskytukiene (red.). *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: Iššūkiai. Laimėjimai. Netektys. VIII amžiaus studijos*. T. 3. Lietuvos istorijos institutas. Wilno: Lietuvos istorijos institutas.
- 2022. *Światło i płomień. Odrodzenie i zniszczenie Rzeczypospolitej (1733–1795)*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Czyż, Antoni 1997. *Polski barok niesarmacki*, W: *Władza marzeń. Studia o wyobraźni i tekstach*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Grześkowiak-Krwawicz, Anna (red.) 1992. *Za czy przeciw Ustawie rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- 1985. „Publicystyka polska lat 1772–1792 o angielskim systemie rządów”. *Przegląd Humanistyczny* 5/6: 149–165.
- 2000. *O formę rządu czy o rząd dusz? Publicystyka polityczna Sejmu Czteroletniego*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- 2004. „Veto – wolność – władza w polskiej myśli politycznej wieku XVIII”. *Kwartalnik Historyczny* 3 (111): 141–159.
- 2006. *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- 2015. *Czy historyk powinien interesować się językiem?*. W: Aleksandra Antoniewicz [&] Rozalia Kosińska [&] Piotr Skowroński (red.). *Zmierzch i świt. Stanisław August i Rzeczpospolita 1764–1795*. Warszawa: Neriton.
- 2017. *Wartości polityczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Struktury aksjologiczne i granice cywilizacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Kaleta, Roman 1969. *Przyjaciele i zalotnicy. Korespondencja poetycka i wiersze do Krajczyny Potockiej Wojciecha Miera, Stanisława Potockiego i Wojciecha Turskiego*. W: Zbigniew Goliński [&] Roman Pollak. *Miscellanea z doby Oświecenia*. T. 3. Wrocław: Ossolineum.
- Konopczyński, Władysław 1966. *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku (do Sejmu Czteroletniego)*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Kostkiewiczowa, Teresa 2002. *Polski wiek światel. Obszary swoistości*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kozłowski, Władysław 1899. *Misja Kościuszki do Paryża w r. 1793*. Lwów: nakładem drukarni Władysława Łozińskiego.
- Kraushar, Aleksander 1899. „Albert Sarmata – Wojciech Turski”. *Kwartalnik Historyczny* 1(13): 47–68.
- Libera, Zdzisław 1971. *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta*. Warszawa: PIW.
- Libiszowska, Zofia 1969. „Model angielski w publicystyce polskiego Oświecenia”. *Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych* 23 (10): 1–10.
- Lichański, Jakub Zdzisław 2020. „Sarmatyzm, czyli o pewnym podstawowym problemie w badaniach kultury polskiej”. *Meluzyna* VII, 1 (12): 45–65.
- Lis, Rafał 2012. „Między konstytucją 3 Maja a Targowicą. Poglądy polskich republikantów w latach 1791–1793”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* LXIV, 2: 161–191.
- 2015. *W poszukiwaniu prawdziwej Rzeczypospolitej: główne nurty myśli politycznej Sejmu Czteroletniego*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Łepicki, Stanisław 1929. *Wykaz polskich łóź wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821: poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Maciejewski, Janusz 1971. „Geneza i charakter ideologii republikantów 1767–1775”. *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej* 17: 45–82.
- 1973. *Oświecenie polskie. Początek formacji, jej stratyfikacja i przebieg procesu historycznoliterackiego*. W: Zbigniew Goliński (red.). *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*. Seria 2. Wrocław: Ossolineum.
- 1974. „Sarmatyzm jako formacja kulturowa. (Geneza i główne cechy wyodrębniające)”. *Teksty* 4: 13–42.
- Maksimowicz, Krystyna 2000. *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Cz. 2: 1790–1792*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Mańkowski, Tadeusz 1946. *Genealogia sarmatyzmu*. Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze „Łuk”.
- Michalski, Jerzy 1977. *Rousseau i sarmacki republikanizm*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Michałowska, Maria 1968. „Weteran Poznański – 1825, Krótki zarys historyczny oraz bibliografia zawartości”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu* 7/66: 181–188.
- [Nekrolog o śmierci Turskiego] 1824. *Gazeta Warszawska* 146: 1–2.
- Niedźwiedź, Jakub 2015. „Sarmatyzm, czyli tradycja wynaleziona”. *Teksty Drugie* 16 (1): 46–62.
- Nowicka-Jeżowa, Alina 1996. *Pytania o barok A.D. 1995*. W: Teresa Michałowska [&] Zbigniew Goliński [&] Zbigniew Jarosiński. *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów*. Warszawa: Instytut Badań Literackich.
- Obremski, Krzysztof 2015. „Ciało sarmackie – ciało polskie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku”. *Teksty Drugie* 16 (1): 140–160.
- Parkitny, Maciej 2018. *Nowoczesność oświecenia: studia o literaturze i kulturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Pelc, Janusz 1990. [hasło] *Sarmatyzm*. W: Teresa Michałowska [&] Barbara Otwinowska [&] Elżbieta Sarnowska-Temeriusz (red.). *Słownik literatury staropolskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- 2001. *Dylematy staropolskiego sarmatyzmu*, W: Renarda Ociecek (red.). *Sarmackie theatrum. Materiały z konferencji naukowej, Katowice 9–11 grudnia 1998 roku*. T. 1. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pilat, Roman 1872. *O literaturze politycznej sejmu czteroletniego (1788–1792)*. Kraków: druk. L. Paszkowski.

- Rousseau, Jean Jacques 1789. *Uwagi Nad Rządem Polskim oraz nad Odmianą, czyli Reformą onego projektowaną*. Cz. 1. Tłum. Wojciech Turski. Warszawa: nakł. i druk. M. Gröll.
- Roztworowski, Emanuel 1976. „Republikanizm polski i anglosaski w XVIII wieku”. *Miesięcznik Literacki* 11/ 8: 94–103.
- Rzewuski, Seweryn 1789. *O sukcesyi tronu w Polsce rzecz krótka*. Warszawa: nakł. i druk. M. Gröll.
- Skinner, Quentin (red.) 1998. *Przezwrot wielkiej teorii w naukach humanistycznych*. Tłum. Przemysław Łozowski. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- 2013. *Wolność przed liberalizmem*. Tłum. Agata Czarnecka. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- 2014. „Znaczenie i rozumienie w historii idei”. Tłum. Filip Biały. *Refleksje* 9: 129–168.
- Sowa, Jan 2011. *Fantomowe ciało króla: peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: Universitas.
- Staszewski, Jacek 1989. *Kultura polska w kryzysie XVIII wieku*. W: Maria Bogucka (red.). *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- 1992. *Sarmatyzm a Oświecenie (uwagi historyka)*. W: Teresa Kostkiewiczowa (red.). *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*. Wrocław: „Wiedza o Kulturze”.
- 1996. *Wiek XVIII w Polsce – próba nowej syntezy*. W: Krystyna Stasiewicz [&] Stanisław Achremczyk (red.). *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- 1997. *O apogeech kultury sarmackiej i periodyzacji XVIII stulecia*. W: Krystyna Stasiewicz [&] Stanisław Achremczyk (red.). *Między barokiem a oświeceniem. Apogeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- 2009. *Polska na przestrzeni wieków, 1696–1795*. W: Henryk Samsonowicz [&] Andrzej Wyczański [&] Janusz Tazbir (red.). *Polska na przestrzeni wieków*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szykowski, Marian 1913. *Mysł J. J. Rousseau w Polsce XVIII wieku*. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Tazbir, Janusz 1969. „Sarmatyzm a barok”. *Kwartalnik Historyczny* 76 (4): 815–830.
- 1974. „Synkretyzm a kultura sarmacka”. *Teksty* 3 (4): 43–57.
- 1978. *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit, upadek, relikty*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Turski, Wojciech 1790a. *Mysli o królach, o sukcesji, o przeszłym i przyszłym rządzie*. Warszawa: Drukarnia Nowa Piotra Zawadzkiego.
- 1790b. *Odpowiedź na dzieło ks. Hugona Kollątaja referendarza W. X. Lit.* Warszawa: Drukarnia Nowa Piotra Zawadzkiego.
- [1792]. *Wojciecha Turskiego Nawrocie Się Polityczne*. [Warszawa?: wydawca nieznan].
- Ulewicz, Tadeusz 1963. „Zagadnienie sarmatyzmu w kulturze i literaturze polskiej. (Problematyka ogólna i zarys historyczny)”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie* 59, 5: 29–92.
- 2006. *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.* Kraków: Collegium Columbinum.
- Walicki, Andrzej 2000. *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Waśko, Andrzej 2001. *Romantyczny sarmatyzm. Tradycja szlachecka w literaturze polskiej lat 1831–1863*. Kraków: Wydawnictwo „Arcana”.
- Wybicki, Józef 1881. *Pamiętniki Józefa Wybickiego Senatora Wojewody królestwa polskiego*. T. 1. Lwów nakł. Księgarni Gubrynowicza i Schmidta.
- Wyczański, Andrzej 1991. *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Zajączkowski, Andrzej 1993. *Szlachta polska. Kultura i struktura*. Warszawa: Semper.
- Zielińska, Zofia 1991. „*O sukcesyi tronu w Polsce 1787-1790*”. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- 1995. *Seweryn Rzewuski – pułapki republikańizmu*. W: Anna Grześkowiak-Krwawicz (red.). *Bo insza jest rzecz zdradzić, insza dać się złudzić. Problem zdrady w Polsce przełomu XVIII i XIX w.* Warszawa: Instytut Badań Literacki Polskiej Akademii Nauk.